

Pierwsza globalna umowa klimatyczna.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

Analiza

01/2016

www.csm.org.pl



Marcin Korolec

Z wykształcenia prawnik. Od 2005 do 2011 roku Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, a od 2011 do 2013 roku Minister Środowiska RP. W latach 2013-2015 pełnił funkcję Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska i Pełnomocnika Rządu ds. Polityki Klimatycznej. Był również krajowym koordynatorem współpracy Polska – OECD (2005-2011).

Zawarta 12 grudnia 2015 roku Umowa Paryska jest niczym innym, jak programem zmiany cywilizacyjnej, zmiany podejścia do polityki środowiskowej.

Dodatkowo może się stać zacznem poważnych reform instytucjonalnych wewnątrz Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy więc zadać sobie pytanie, jakie będzie ona miała skutki dla Polski, polskiej gospodarki, a w szczególności dla polskiej energetyki. Sektor energetyczny może być bowiem kołem zamachowym polskiej gospodarki na najbliższe dziesięciolecia albo jej „piątym kołem u wozu”.

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

2 ●

Nie ma wątpliwości, że zawarta 12 grudnia 2015 roku Umowa Paryska ma charakter przełomowy, historyczny. Ostatni akord dwudziestej pierwszej Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej, tzw. COP21, był bardzo miły. Można by powiedzieć, że starzy przyjaciele spotkali się po latach w paryski wieczór. Na twarzach Minister Claudii Salerno z Wenezueli, Todda Sterna ze Stanów Zjednoczonych i Xie Zhenhua, Specjalnego Wysłannika Rządu Chińskiej Republiki Ludowej, widać było szczerą uśmiech i ulgę wskazującą na poczucie dobrze wypełnionego obowiązku. Jedynie Paul Oquist, Minister z Nikaragui, również należący do tych, którzy uczestniczyli w spotkaniu w grudniu 2009 roku w Kopenhadze (COP15), które zakończyło się fiaskiem, wyraził pewne zaniepokojenie w związku z pośpiesznym, jego zdaniem, zamknięciem dyskusji nad nowym porozumieniem.

Jak do tego doszło?

W Kopenhadze ci sami aktorzy, którzy umieli się porozumieć w Paryżu, skakali sobie do gardeł. Symbolem Konferencji COP15 stała się ta sama Claudia Salerno, przemawiająca na ceremonii zamknięcia z uniesioną, krwawiącą ręką, którą skaleczyła, bo tak mocno waliła w stół protestując

przeciwko projektowi Umowy globalnej i przeciwko sposobowi prowadzenia obrad przez Prezydencję duńską. Cytowała odpowiednie zapisy Karty Narodów Zjednoczonych i Konwencji Klimatycznej, które gwarantują zachowanie zasady suwerenności państwowej. Przez cały czas trwania Konferencji Prezydencja COP15 próbowała narzucić swoją wizję Umowy, nie zwracając uwagi na sprzeciw szeregu państw uczestniczących w negocjacjach.

W trakcie COP21 w Paryżu, po raz pierwszy od czasu zawarcia Konwencji Klimatycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1992 roku, wszystkie 195 państw członkowskich podjęło zobowiązania nie tylko aby wspólnie podejmować wysiłki związane z walką z globalnym ociepleniem klimatycznym, ale także – a może przede wszystkim – że każde z nich będzie podejmowało indywidualny wysiłek walki ze zmianami klimatycznymi, co będzie prowadziło do redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Ale co w zasadzie jest przedmiotem Umowy zawartej przez 195 państw? Nad czym kilkuset negocjatorów z całego świata dyskutowało przez ostatnie cztery lata, a w ciągu pierwszych dwóch tygodni grudnia tak naprawdę dniami i nocami? Co spowo-

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

3 ●

dowało, że 6 lat po fiasku w Kopenhadze ci sami aktorzy nie tylko wyrazili zgodę, ale również gratulowali sobie sukcesu, jakim jest uzgodnienie tekstu Umowy Paryskiej?

Historyczne porozumienie

Znaczenie Umowy zawartej w Paryżu będzie z pewnością wykraczać poza zapisy w niej zawarte, a z czasem będziemy poznawali pełny wpływ tych ustaleń na globalną politykę i gospodarkę. Najważniejsze obszary negocjacyjne Umowy były próbą odpowiedzi na następujące pytania:

- jak w drugiej dekadzie XXI wieku realizować zasadę wspólnej, lecz zróżnicowanej odpowiedzialności poszczególnych państw (*CBDR – Common but Differentiated Responsibilities*)?
- jak stworzyć mechanizm prawny, aby zawarta w Paryżu Umowa miała jak najbardziej wymierny skutek (w żargonie negocjacyjnym ten problem był nazywany *Ambicją*)?
- jak powinno wyglądać globalne finansowanie polityki klimatycznej po roku 2020?
- czy i jak powinien zostać przewidziany w Umowie mechanizm rekompensaty za szkody wyrządzone kataklizmami klimatycznymi (w żargonie negocjacyj-

nym ten obszar nazywany jest *Loss and Damage*)?

Oczywiście, 195 państw miało również swoje indywidualne cele. Polska delegacja zwracała uwagę na znaczenie pochłaniania dwutlenku węgla przez lasy, a na przykład Arabia Saudyjska walczyła o tzw. *Response measures*, czyli zagwarantowanie mechanizmów ochrony dla gospodarek, które w sposób oczywisty ucierpią w wyniku realizacji polityki klimatycznej. Podobnych indywidualnych celów negocjacyjnych w Paryżu było wiele. Część ustaleń została zawarta w Umowie Paryskiej, a część we wprowadzanej w życie znacznie bardziej szczegółowej Decyzji COP. Aby wejść w życie, Umowa musi zostać ratyfikowana zgodnie z wewnętrznymi procedurami państw - sygnatariuszy. Postanowienia zawarte w Decyzji COP nie wymagają ratyfikacji, a więc nie wymagają potwierdzenia ich zastosowania w stosunku do poszczególnych państw. Poniższa analiza jest oparta o lekturę obu tych dokumentów.

Największy problem negocjacyjny

Najczęściej używanym skrótem w dyskusjach klimatycznych jest *CBDR: Common but Differentiated Responsibilities*, czyli

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

4 ●

„wspólna, lecz zróżnicowana odpowiedzialność”. To nie tylko fundamentalna zasada funkcjonowania Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale również jedna z fundamentalnych zasad Konwencji Klimatycznej i całej globalnej polityki klimatycznej i środowiskowej. W praktyce zasada ta oznaczała zobowiązanie prawnomiędzynarodowe do podejmowania wysiłków związanych z redukcją emisji przez państwa rozwinięte i brak takiego zobowiązania wobec państw rozwijających się.

W połowie drugiego dziesięciolecia XXI wieku wiadomo już, że jedynie wspólny wysiłek wszystkich państw na świecie może odnieść wymierny skutek w walce z globalnymi zagrożeniami środowiskowymi, w tym również zagrożeniami klimatycznymi. Aby doprowadzić do zawarcia Umowy należało więc znaleźć nowoczesny sposób rozumienia zasady wspólnej, lecz zróżnicowanej odpowiedzialności.

Dwa lata po porażce szczytu w Kopenhadze, podczas konferencji COP17, w Durbanie strony zdecydowały o potrzebie rozpoczęcia prac nad nową Umową klimatyczną. Miała zostać zawarta w 2015 roku i obowiązywać od 2020. Wprowadzała nową wartość: miała dotyczyć wszystkich państw konwencji, być *applicable to all*, oraz być

zawierana zgodnie z zasadami Konwencji (*under the Convention*), a więc zgodnie z zasadą *CBDR*.

Tak naprawdę, negocjacje Umowy Paryskiej rozpoczęły się w trakcie COP19 w Warszawie. Niewątpliwie najtrudniejszym pytaniem politycznym, z jakim przyszło się zmierzyć stronom, było znalezienie rozwiązania dla politycznego równania: jak ma wyglądać nowoczesny sposób rozumienia zasady *CBDR*.

Należy pamiętać, że od czasu przyjęcia Konwencji Klimatycznej w 1992 roku upłynęły 23 lata, a od przyjęcia Protokołu z Kioto w 1997 – 18 lat. Świat dziś nie wygląda już tak, jak wtedy. Wiele państw przeszło przez ogromne przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze. W tym czasie, na przykład, miała miejsce prawdopodobnie największa przemiana gospodarcza w historii ludzkości: z gospodarki zacofanej i prowincjonalnej Chiny przeszły na pozycję drugiej gospodarki świata.

Również w przypadku Polski był to okres bardzo szybkich zmian. Przyjmując zobowiązania Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto, byliśmy niewątpliwie państwem rozwijającym się. Dziś nasz produkt krajowy brutto jest dwukrotnie wyższy,

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

5 ●

aspirujemy do grona jednego z 20 najbogatszych państw świata, jesteśmy członkiem OECD i Unii Europejskiej, bez wątplenia należymy do grona państw rozwiniętych.

W trakcie COP19 w Warszawie uzgodniono, że wszyscy rozpoczną przygotowania projektów kontrybucji narodowych – *Intended Nationally Determined Contributions* w 2014 roku. Tym samym nadano nowy sposób rozumienia zasady *CBDR*. Zasada *CBDR* w Umowie Paryskiej miała być zrealizowana nie poprzez dychotomiczny podział na kraje rozwinięte i rozwijające się, i formalne przyporządkowanie tego czy innego kraju w tym czy w innym aneksie, ale w oparciu o samodyferencjacje. A więc Kontrybucje poszczególnych państw, ich wkłady do Umowy Paryskiej, zgodnie z decyzją warszawską są określane na poziomie narodowym. Każde państwo (w przypadku Unii Europejskiej jest to decyzja wspólna członków) decyduje o tym, jaki poziom zaangażowania jest najwłaściwszy z punktu widzenia ochrony klimatu, perspektyw rozwojowych i poczucia odpowiedzialności, jakim jest troska o globalne środowisko naturalne. A więc w trakcie COP19 zdecydowano, że umowa będzie kształtowana oddolnie (*bottom up*), a nie według jakiegoś z góry założonego modelu (*top down*), jak to próbowano przeprowadzić w

Kopenhadze. Do czasu rozpoczęcia COP21 w Paryżu większość państw przedstawiła swoje projekty kontrybucji narodowych *INDC*.

Cel długoterminowy

Kiedy rozpoczynała się Konferencja w Paryżu, przedstawione przez strony planowane kontrybucje narodowe (*INDC*) ograniczyłyby wzrost temperatury na ziemi o jedynie 3 stopnie Celsjusza – w sytuacji, gdy panuje konsensus pomiędzy naukowcami, że nie powinniśmy dopuścić do wzrostu większego niż 1,5 – 2 stopnie. Ponadto, jedne z *INDC* były przedstawiane na okres 5 lat, inne na 10 lat. Należało więc odpowiedzieć na pytania:

- po co negocjujemy taką Umowę?
- w jaki sposób Umowa ma mieć rzeczywiste znaczenie?
- czy warto ją w ogóle zawierać, skoro jej wprowadzenie w życie nie rozwiązuje problemu?
- jaki zasięg czasowy ma negocjowana Umowa?
- czy jest jedynie jednorazowym wysiłkiem stron?
- czy też trwale wpisze się w walkę ze zmianami klimatycznymi?

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

6

Przyjmując, że Umowa ma mieć charakter trwały, należało określić cel długoterminowy. Delegacja niemiecka forsowała przez wiele miesięcy „dekarbonizację” z uwagi na fakt, że pojęcie to można rozumieć w dwójaki sposób: jako całkowite odejście od węgla w rozumieniu CO₂, ale i jako proces. Trzeba przyznać, że propozycja ta spotykała się z dość szerokim poparciem, właśnie z uwagi na możliwość różnego rozumienia tego zapisu.

W lecie 2015 roku, w czasie dyskusji nad wspólnym stanowiskiem Unii Europejskiej na Konferencję w Paryżu, polska delegacja zaproponowała koncepcję tzw. „neutralności klimatycznej”. Chodziło z jednej strony o ograniczanie emisji gazów cieplarnianych, a z drugiej o rozwijanie metod pochłaniania emisji, czy to w sposób naturalny – taki jak lasy, czy to za pomocą technologii wychwytywania i magazynowania dwutlenku węgla (technologie CCS i CCU¹). 18 września 2015 roku koncepcja ta została przyjęta przez Unię Europejską i została wpisana jako cel do oficjalnego stanowiska negocjacyjnego 28 państw. Ostatecznie w Umowie

Paryskiej strony, nie używając określenia neutralności klimatycznej, podkreśliły rolę lasów oraz wszelkich innych metod pochłaniania emisji gazów cieplarnianych. Cel długoterminowy Umowy został uzgodniony w art. 2 dokumentu, w którym stwierdza się, że strony będą podejmować wysiłki w celu powstrzymania wzrostu temperatury „o znacznie poniżej 2 stopni Celsjusza w porównaniu z okresem sprzed rewolucji przemysłowej” oraz że strony będą się starały, aby wzrost nie był znacząco wyższy, niż 1,5 stopnia.

Strony ustaliły, że Umowa Paryska powinna być realizowana w cyklach. W związku z tym, że niektóre państwa określiły swoje *INDC* na okres 5 lat, a inne na okres 10 lat, najbliższy COP powinien zdecydować o wspólnych ramach czasowych. Bardzo ważnym, choć mało precyzyjnym postanowieniem Umowy jest założenie, że kolejne *NDC* będą coraz bardziej ambitne (*will represent progression*).

Finansowanie globalnej transformacji gospodarki

Kwestia kosztów była z pewnością jednym z najbardziej gorących tematów negocjacyjnych przez cały czteroletni okres negocjacji. Wiele państw rozwijających się uza-

¹ CCS – *Carbon Capture and Storage* – w praktyce oznacza wychwytywanie i zatłaczanie ciekłego CO₂ pod ziemię, CCU – technologie wychwytywania CO₂ i przetworzenie w plastik, nawozy sztuczne, gaz syntetyczny, alkohol etc.

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

7 ●

leżniało zakres zaangażowania w realizację Umowy od wartości uzyskanej pomocy finansowej z zewnątrz, czyli w zasadzie od stanowiska państw rozwiniętych. Niektóre *INDC* państw rozwijających się przewidują swoisty plan inwestycyjny, wyceniany nawet w miliardach dolarów, a środki na jego realizację mają pochodzić z zagranicznej pomocy finansowej.

Umowa stwierdza, że państwa rozwinięte muszą wypełniać swoje obowiązki wynikające z Konwencji Klimatycznej, co *de facto* oznacza utrzymanie *status quo*. Wynik tych negocjacji można w zasadzie uznać za sukces znacznej większości państw rozwiniętych, niechętnych zaciąganiu nowych zobowiązań finansowych. COP21 jedynie potwierdził już istniejące od czasów Konferencji w Kopenhadze zobowiązanie państw rozwiniętych do „zmobilizowania” 100 miliardów dolarów rocznie na rzecz państw rozwijających się. Będą to środki ze źródeł publicznych, prywatnych oraz od instytucji finansowych. A więc nie ma tam mowy o zobowiązaniu do transferu środków z budżetów państw rozwiniętych do budżetów państw rozwijających się. Należy dodatkowo podkreślić, że zobowiązanie powyższe jest zawarte w Decyzji COP, a nie w Umowie Paryskiej, a zatem nie podlega proce-

sowi ratyfikacji przez potencjalnych donatorów.

Czy Umowa Paryska ma charakter wiążący?

Strony zobowiązały się (*parties commit to commit*), że każda z nich przedstawi kontrybucję narodową. Ustalono też, w jaki sposób te kontrybucje powinny wyglądać w przyszłości. Przystępując do Umowy, każda ze stron podejmie wysiłki związane z ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych. Kontrybucje mogą zawierać również inne elementy, np. informacje o działaniach adaptacyjnych czy też, w przypadku państw rozwijających się, informacje, w jaki sposób mogą one podnieść swój poziom ambicji, o ile ich realizacja zostanie wsparta pomocą finansową z zewnątrz.

Natura, wielkość, sposób realizacji kontrybucji należą jednak do suwerennej decyzji państwa - strony Konwencji. Brak jest także w Umowie Paryskiej sankcji za niewypełnienie zadeklarowanych zobowiązań i ewentualny brak zrealizowania Kontrybucji Narodowej (*NDC*). Ale z drugiej strony, w całym systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych trudno sobie w ogóle wyobrazić umowę, która nakładałaby jakiegokolwiek sankcje na suwerenne państwa. Jedynym

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

8

zewnątrznym sposobem weryfikacji postępowania poszczególnych państw jest i pozostanie wewnętrzna i międzynarodowa opinia publiczna.

Skutki dla ONZ

Wprowadzenie nowego sposobu rozumienia zasady wspólnej, lecz zróżnicowanej odpowiedzialności będzie miało prawdopodobnie daleko idące konsekwencje w odniesieniu do wszystkich innych obszarów działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ale wszystkie możliwe konsekwencje poznamy dopiero w przyszłości.

Strony uzgodniły, że Umowa wejdzie w życie, o ile zostanie ratyfikowana przez 55 państw reprezentujących co najmniej 55% emisji światowych. Tak niski poziom powoduje, że wejdzie ona w życie nawet jeżeli jeden z największych graczy na arenie globalnej nie zdecyduje się na jej ratyfikację. Jest to niewątpliwa słabość Umowy. Należy w tym miejscu przypomnieć, że podobny warunek jest zapisany w Art. 25 ust. 1 Protokołu z Kioto: „55 Stron Konwencji wymienionych w Załączniku I, których emisje wynoszą 55% całkowitych emisji dwutlenku węgla w 1990 roku. Stron wymienionych w Załączniku I...”.

W 1997 roku Stany Zjednoczone Ameryki co prawda przyjęły zobowiązania COP, ale ich później nie ratyfikowały. Nie ma wątpliwości, że obecna administracja amerykańska uważa Umowę Paryską za swój sukces i będzie w pełni wprowadzać w życie wszystkie wynikające z niej zobowiązania. Ale co będzie, jeśli najbliższe wybory prezydenckie wygra prezydent z Partii Republikańskiej? Czy wykaże się pełną determinacją we wprowadzaniu wszystkich zobowiązań Umowy w życie?

Skutki dla Unii Europejskiej

W dyskusji wewnątrz europejskiej bardzo często podnosi się argument, że nie możemy dopuszczać do tego, aby Unia Europejska była osamotniona w walce ze zmianami klimatycznymi. Szkoda, że europejscy i polscy negocjatorzy nie zadbali o bardziej racjonalne uzgodnienia i nie zagwarantowali zapisu, że wejdą one w życie jedynie w przypadku ratyfikacji przez wszystkie wielkie gospodarki światowe.

Należy przyjąć, że Unia Europejska wypełni swoje zobowiązania bez względu na to, jak będą one wdrażane przez inne państwa. Wejście w życie Umowy, jak zresztą inne

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

9

jej postanowienia, są więc oparte o zaufanie pomiędzy państwami członkowskimi.

Miejmy nadzieję, że nie zostanie ono nadużyte. Niestety może się pojawić pokusa niewypełniania podjętych zobowiązań, aby w ten sposób uzyskiwać doraźne przewagi konkurencyjne, pokusa do swoistej jazdy na gapę.

Po pierwsze, Komisja Europejska ma przedstawić analizę działań, które należy podjąć w celu realizacji postanowień Umowy. Powinna ona zawierać m.in. ocenę poziomu zaangażowania i ambicji poszczególnych gospodarek światowych, a w szczególności odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób wejście w życie Umowy Paryskiej wpłynie na konkurencyjność gospodarki europejskiej. Należy zastanowić się więc nad tym, co już zostało zdecydowane, jeśli chodzi o kształt kontrybucji europejskiej oraz jakie decyzje należy podjąć w przyszłości i w jaki sposób się dostosować do uzgodnień, które zapadły w Paryżu.

Po drugie, musimy dokończyć negocjacje dotyczące sposobu podziału zobowiązań wewnątrz Unii Europejskiej. W październiku 2014 roku UE zdecydowała, że wspólna kontrybucja 28 państw członkowskich będzie oznaczała redukcję 40% emisji CO₂

w 2030 roku w porównaniu do roku 1990. Decyzja ta rodziła się w trudnym, trwającym około 10 miesięcy procesie negocjacji. Co w zasadzie zdecydowano w październiku 2014 roku? Zdecydowano, że założona redukcja emisji będzie oparta o istniejące prawodawstwo UE, czyli że będzie realizowana przez system ETS, system handlu emisjami (duża energetyka i duży przemysł) i system non-ETS (budownictwo, rolnictwo, transport). Różnica pomiędzy oboma systemami polega w szczególności na tym, że system ETS jest systemem federalnym, natomiast system non-ETS jest realizowany poprzez sumę zobowiązań poszczególnych państw członkowskich². W rzeczywistości, w październiku 2014 roku oprócz głównego celu redukcyjnego przyjęto jedynie pewne założenia reformy systemu handlu emisjami (ETS). Szczegółowy podział zobowiązań pomiędzy państwami członkowskimi nie został dokonany. Aby przygotować się do wdrożenia unijnej kontrybucji, należy dokończyć tego podziału. Będzie to jeden z najważniejszych procesów negocjacyjnych, które rozpoczną się w 2016 roku, a który

² Zobowiązania w ramach systemu non-ETS to wyrażone w tonach budżety dozwolonej emisji krajowej, które nie mogą zostać przekraczane pod groźbą kary za niezrealizowanie zobowiązań prawnych UE, a więc kar nakładanych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

10

swoj finał znajdzie zapewne na Radzie Europejskiej.

Po trzecie, decydenci europejscy powinni odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcą na terenie Unii Europejskiej zachować przemysł. W Durbanie w 2011 roku określenie, że nowa Umowa ma być *applicable to all* oznaczało, że wspólnota międzynarodowa podjęła zobowiązanie wobec przedstawicieli przemysłu światowego, że będzie dążyć do realizowania polityki, która gwarantuje równe warunki konkurencji (*level playing field*). Czy Umowa Paryska realizuje ten postulat? Na pierwszy rzut oka nie. W związku z tym, podczas prac nad szczegółami reformy ETS w obszarze przemysłu należy to wziąć pod uwagę, zwłaszcza w odniesieniu do przemysłów narażonych na globalną konkurencję. Jest przecież miejsce na rozwiązania, które z jednej strony zagwarantują realizację już podjętych zobowiązań redukcji emisji, a z drugiej strony umożliwią nowe inwestycje przemysłowe w Unii Europejskiej.

Skutki dla Polski

Nie powinniśmy zapominać, że polityka klimatyczna zakłada redukcję emisji praktycznie wszystkich obszarów gospodarki (transport, rolnictwo, budownictwo, energe-

tyka). W Polsce najczęściej mówi się o niej w kontekście polityki energetycznej, dlatego należy pamiętać, że podczas szczytu COP21 padały deklaracje o wycofaniu się instytucji finansowych z finansowania branży opartej o paliwa kopalne, w szczególności o paliwo węglowe. To nastawienie świata globalnej finansjery może mieć decydujący wpływ na kierunek rozwoju gospodarki oraz sektora energetycznego na świecie i w Polsce. Na razie wydaje się, że bardzo często przewodniczący komitetu kredytowego dowolnego banku ma większą władzę w odniesieniu do kształtowania przyszłości, niż urzędujący Minister Energetyki. Ale to się może zmienić.

Nie bez konsekwencji dla polskiej gospodarki mogą być niskie ceny węgla na świecie, które wynikają z jego nadpodaży w wyniku wzrostu zainteresowania inwestycjami w energię pochodzącą ze źródeł nisko- i zeroemisyjnych (w szczególności odnawialnych) i stopniowego spadku popytu na węgiel oraz odchodzenia od energetyki węglowej. W konsekwencji zwiększy się presja konkurencyjna w stosunku do polskiego węgla. A zatem pytanie „jak bardzo polska energetyka ma być oparta o paliwo węglowe?” będzie musiało być uzupełnione o wyjaśnienie wątpliwości, „czy będzie to paliwo węglowe pochodzące z Polski,

PIERWSZA GLOBALNA UMOWA KLIMATYCZNA.

POCZĄTEK WIELKIEJ ZMIANY?

| Marcin Korolec

11 ●

wydobywane około kilometra pod ziemią, czy też prawdopodobnie tańsze paliwo wydobywane znacznie taniej, metodami odkrywkowymi, w USA, Australii, Mongolii czy w Federacji Rosyjskiej?”

Nie należy jednak zakładać, zwłaszcza w przypadku państw członkowskich Unii Europejskiej, że epoka taniego węgla będzie gwarantowała równocześnie epokę taniej energii elektrycznej wytwarzanej na podstawie tego paliwa. Spodziewany stały wzrost ceny uprawnień do emisji CO₂, a zwłaszcza zaostrzenie polityki dotyczącej jakości powietrza – regulacje dotyczące emisji takich związków, jak np. tlenki siarki, pyły, tlenki azotu czy tlenki rtęci, spowodują konieczność bardzo wysokich nakładów inwestycyjnych, a co za tym idzie wzrost ceny energii opartej o węgiel. W perspektywie 2018 roku nastąpi konieczność zamknięcia niektórych polskich elektrowni.

W Polsce nadszedł czas na decyzje wytyczające przyszłość polityki energetycznej. Michael Liebreich, guru w zakresie inwestycji w energetyce i założyciel *Bloomberg Energy Finance*, określił Umowę Paryską jako „list rozwodowy z gospodarką opartą o

paliwa kopalne”³. Czas pokaże, czy ta przemiana w Polsce będzie miała charakter rewolucyjny, czy ewolucyjny. Jedno jest pewne: w dłuższej perspektywie świat musi przestawić się na mniej emisyjne, innowacyjne źródła energii.

Marcin Korolec

³ M. Liebreich, *Paris comes good*, Bloomberg energy Finance, URL <<http://about.bnef.com/blog/liebreich-well-always-have-paris/>>, 16.12.2015.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH